

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), sobota, dnia 13 czerwca 1936 r.

Nr. 136

Strajk we Francji wygasa ale demonstracje trwają

Lens, 12. VI. We wszystkich kopalniach dep. Pás de Calais przystąpiono do pracy.

Paryż 12. VI. We wszystkich zakładach lotniczych w Villa-Coubly wznowiono dziś od rana pracę.

W Bordeaux wrócili do pracy robotnicy przemysłu chemicznego. W Vienne strajk rozszerzył się na przemysł włókienniczy, gdzie porzuciło pracę 5 000 ludzi.

PARYŻ, 12. VI. — O sytuacji strajkowej agencja Havasa w godzinach popołudniowych donosi: od rana liczba wracających do pracy wzrasta. 199,000 strajkujących wróciło do pracy. Większość kawiarni i restauracji już jest czynna.

PARYŻ, 12. VI. — Wczoraj od południa Paryż był widownią wielkich manifestacyjnych pochodów strajkujących, do których przyłączyli się bezrobotni.

Na czele pochodów niesiono czerwone sztandary. W paru miejscach doszło do bójek.

PARYŻ, 12. VI. — Rząd Bluma zdecydowany jest utrzymać całkowicie porządek w kraju. Minister spraw wewn. Salengro odbył w ciągu ubiegłej nocy na powyższy temat konferencję z premierem Blumem, po czym wydał odpowiednie dyspozycje prefektowi policji paryskiej. W myśl powziętych postanowień żadne niezgłoszone uprzednio władzom zgromadzenia pod gołym niebem nie będą na przyszłość tolerowane. Min. Salengro oświadczył, że władze paryskie zachowują cały umiar, jaki przystoi państwu demokratycznemu, lecz będą umiały bez żadnej słabości wypełnić swój obowiązek.

Powyzsze energiczne zarządzenie spowodowane zostały niepokojącymi zajściami, jakie miały miejsce ostatnio, jak np. napady, strajkującego personelu na kawiarnię, pochody przez miasto i t. d.

Paryż w czwartek robił wrażenie okrętu bez pilota i bez steru — oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowany Paul Reynaud.

Uważając za konieczne uspokoić opinie publiczną, premier Blum uznał za stosowne złożyć na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu znamienne deklaracje: „Wyczulem, iż od wczoraj nastroje ulicy paryskiej zmieniły się na niekorzystnie. Obecne elementy wmieszały się do akcji strajkowej. Oświadczam więc, że rząd jest stanowczo zdecydowany utrzymać porządek na ulicy”.

PARYŻ, 12. VI. — Sytuacja w Marsylii w dalszym ciągu budzi pewne zaniepokojenie. Strajk obejmuje nadal wszystkie wiekantobusy. W centrum miasta prawie wszystkie większe sklepy są nadal zamknięte. Miejsceowe dzienniki nie ukazały się. Dziś w godzinach porannych do strajku przystąpili pracownicy kawiarni i restauracji. Nie zanotowano dotychczas żadnych incydentów.

W Belgii strajki się wzmagają

BRUKSELA, 12. VI. — Ruch strajkowy w Belgii wzmagają się. Minister spr. wewn.

Nieunikniona wojna domowa w Chinach

Szanghaj 12. VI. Nowa wojna domowa w Chinach jest prawie nieunikniona. W dniu wczorajszym straż przednie wojsk południowych podjęły marsz na północ, a rząd nankijski wysłał pośpiesznie do Szanghaju wojska i samoloty. W poinformowanych kołach cudzoziemskich panuje pogląd, że Nankin zapewni sobie w końcu pokój drogą ustępstw finansowych i politycznych, co w konsekwencji osłabi władze centralne.

Londyn, 12. VI. Rząd nankijski postanowił nagle rozpocząć akcje, wysyłając oddziały swych wojsk na południe od Heng-Czau. Dotychczas wojska nankińskie wycofywały się ku Szanghajowi, pragnąc unik-

oświadczył, że nie będzie tolerował okupacji fabryk. Robotnicy portowi w Antwerpii strajkują dalej. Robotnicy metalowi przygotowują się do strajku. Żądania robotników

przeważnie są następujące: 25 procent podwyżki płac, 40-godzinny tydzień pracy, emerytura od 50-go roku życia.

DNI KRAKOWA



We wtorek — jak już donosiliśmy — odbyła się w Krakowie uroczysta inauguracja „Dni Krakowa”. Do Krakowa przybyły liczne wycieczki z różnych dzielnic Rzeczypospolitej oraz kilka wycieczek zagranicznych, w tym osobna wycieczka turystów z Niemiec. W środę po poł. otwarte zostało przy Al. 3 Maja „Wesołe Miasteczko”, które od razu zdobyło niezmiernie liczną frekwencję publiczności. Wieczorem na Plantach odbyły się koncerty orkiestr wojskowych, a o godz. 20-tej na dziedzińcu wawelskim przy zapelnionej widowni — wielkie widowisko, na które złożyły się: partja „Zywych Szachów”, według tekstów Janusza Stępowskiego oraz wspaniały turniej średniowieczny. Widowisko zakończone zostało popisami tanecznymi i śpiewaczymi. Do późnych godzin zabytki miasta i planty były rzeźsicie iluminowane.

Na naszym obrazku Pola Negri w stroju krakowskim i dorodny tancerz z filmu „Mazur”.

Sejm zbierze się 17 bm.

WARSZAWA, 12. VI. — Marszałek Sejmu wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na środę 17. bm. rano.

Porządek dzienny nie został jeszcze ustalony.

Trzy ofiary katastrofy samochodowej

BERLIN, 12. VI. — Z Kolonii donoszą o katastrofie samochodu osobowego, w cza-

nie której poniosły śmierć trzy osoby, a jedna została poważnie zraniona. Samochód ten podeszał szybkoje jazdy wpadł na chodnik i rozbił się. Dochodzenia stwierdziły, że dwie osoby pośród 4-ech jadących były pijane.

Zderzenie pancernika z torpedowcem

CHERBOURG, 12. VI. — Pancernik „Lorraine” zderzył się dzisiaj z torpedowcem „Foudroyant”, który został poważnie uszkodzony na dziobie ponad linię zanurzenia. „Foudroyant” o własnych siłach dopłynął do Cherbourga, gdzie uszkodzenia będą naprawione.

Echa zaburzeń w Toruniu

12. VI. — W dalszym ciągu dochodzeń w sprawie zajść dn. 8. bm. władze zlikwidowały prawie cały sztab komunistyczny, który kierował zajściami. U jednego z aresztowanych znaleziono transparenty agitacyjne.

Od dwóch dni bawi w Toruniu specjalna komisja ministerjalna, która prowadzi dochodzenia w sprawie zajść.

Nadzieja lepszego jutra

Ekspose wicepremiera i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego na posiedzeniu sejmowej komisji w sprawie pełnomocnictw dla rządu, wywołało doskonałe wrażenie. Nie ograniczyło się bowiem jak to dawniej często bywało — do rejestrowania mniej czy więcej pomyślnych i niepomyślnych zjawisk naszego życia gospodarczego i do głośliwych zapowiedzi zmiany — oczywiście na korzyść — do obietnic, że „rząd zrobi wszystko, co leży w jego mocy”, aby życie gospodarcze kraju usprawnić, lecz przedstawia komisji sejmowej a równocześnie całemu krajowi konkretny, szczegółowo opracowany plan działania. Plan ten ma wszelkie dane, aby istotnie umożliwić wreszcie wyjście z impasu, w którym kraj nasz jest od szeregu lat pogrążony i aby dać pracę i chleb tysiącom bezrobotnym a przez to położyć kres szalejącej nędzy.

W mowie swej stwierdził min. Kwiatkowski, że przedpole zostało już oczyszczone i można podjąć wielką ofensywę gospodarczą. Pierwszym warunkiem możliwości podjęcia tej ofensywy było mianowicie zrównoważenie budżetu i wogóle uporządkowanie finansów państwa, drugim szereg momentów obiektywnych, które stwierdzają, że przekroczyliśmy istotnie „dno kryzysu” i że poprawa już nastąpiła. Poprawa tej dowodzi wzrost konsumpcji wewnętrznej, wzrost dziennych załadunków wagonowych, wzrost dochodów w 107 spółkach akc. wreszcie pomyślnie wyniki wykonania planu inwestycyjnego w pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego.

Poprawa ta toruje drogę wykonaniu wielkiego planu inwestycyjnego, przewidzianego na okres 4 lat. Plan ten obejmuje inwestycje w dziale komunikacyjnym, roboty wodne, podstawowe prace w zakresie elektryfikacji kraju, budownictwo oraz pewne specjalne działy w zakresie przemysłowego wyposażenia państwa. Pozatem podaje plan in. Kwiatkowskiego szczegółowo źródła finansowe pokrycia wydatków z temi inwestycjami związanych, łącznie w wysokości 1,8 miljarda zł.

Bardzo ważna a bardzo pomyślna jest zapowiedź min. Kwiatkowskiego, że plan ten nie rozszerza w niczym zakresów etatystycznych państwa, lecz że przeciwnie stwarza nowe możliwości rozwoju gospodarstwa narodowego i nowe pola pracy dla inicjatywy prywatnej. A dalej, że przy koncentracji planowości robót publicznych ma być przestrzegana dążność takiej decentralizacji robót, aby zostały uwzględnione zarówno potrzeby rolnictwa jak i dzielnic, dotąd gospodarczo i inwestycyjnie zaniedbanych.

Równie ważna jest zapowiedź, że zgodnie z opinią czynników kierowniczych, ożywienie życia gospodarczego posługiwać się będzie takimi metodami, które nie naruszają stałości polskiej waluty i nie wprowadzą zamętu na rynku pieniężnym.

Nie mniej doniosła jest zapowiedź reorganizacji a przede wszystkim racjonalizacji naszego systemu podatkowego, o którym zresztą sam minister powiada w swej mowie, że posiada duże wady polityczno-gospodarcze. We wszystkich projektowanych reformach tego systemu będzie rząd miał na oku systematyczne usuwanie wszelkich przeszkód ograniczających narastanie sił gospodarczych wewnątrz kraju oraz troskę o ułatwienie pracy i spotęgowanie jej rozmiarów w procesach gospodarczych.

Miejmy więc nadzieję, że zarówno słowa premiera Skawoj - Składkowskiego o tem, aby Polska była dla swych synów matką, któraby im dała jeść, jak słowa końcowe ekspose wicepremiera Kwiatkowskiego, że nasza niepodległość polityczna nie chce i nie może wegetować w zatechłej i chmurnej atmosferze kryzysu i zaciskania pasa bez końca, że musimy wpuścić do naszych domów odrobinkę słońca, doczekają się naprawę urzędywistnienia. Bo czas już najwyższy.

Gejsze z Yosziwary na wolności

Początki Yosziwary

Yosziwara przestała istnieć. To miasto tysięcy rozkoszy, miasto 100.000 gejsz, znikło z powierzchni ziemi. Yosziwara była dla Japończyków oczywistością, dla Europejczyków pojęciem, czemś, co nieuchronnie wywołuje delikatny uśmiešek i przymrużenie jednego oka. Zupełnie niesłusznie, Yosziwara była...

Tak. Właściwie czym była ta słynna Yosziwara? Dzielnica domów publicznych? Można powiedzieć i tak, chociaż będzie to krzywdzące zeuropieczowanie i spaczenie pojęć.

Powstała ona już dawno, przeszło 300 lat temu. Przecież, w ciągu średniowiecza, pamioty się po całej Japonii handel kobietami w rozmiarach, jakich nie zna nawet dzisiejsza „wymyślona międzynarodowa”. Zubożali japońscy chłopcy, prześladowani przez wierzycieli, nie mieli często innego wyjścia z sytuacji, jak odnajdąć swoje córki bogatym właścicielom herbaciarni. Naogół „umowa najmu” przewidywała termin trzyletni, ale w 99 wypadkach na 100 dla gejszy raz wynajętej, nie było innej przyszłości, jak wynajęcie się drugiej, trzeciej i setnej herbaciarni.

Dziewczyna, uważana była za ciężar w japońskiej rodzinie, to też nie było dla agentów herbaciarni nic trudnego taką dziewczynę kupić od ojca, który uważany był za jej właściciela, albo „adoptować”, jak to się często zdarzało. Obok tego rozwijał się handlowy „kidnapperstwo”, jak nazwalibyśmy to dziś. Porywano dziewczyny z domu rodzicielskiego ze śmiałością i sprytem, którego mogłyby pozazdrościć amerykańscy „porywacze dzieci”.

Tak było do 1618 roku. Panował wtedy w Japonii Soji Jizayemon, pierwszy z „oswieconych” władców Nipponu. Wypowiedział on walkę tym straszliwym obyczajom. Wyznaczył u murów Tokio obszar siedmiu hektarów, nazwany „Yosziwara”, co znaczy dosłownie „bagniste dziedzińce”.

Tutaj skoncentrował cesarz wszystkie herbaciarnie wyzwalając jednocześnie gejsze spod władzy „porywaczy” i „przybranych ojców” i wprowadzając specjalną policję, której zadaniem było wyniszczyć tych przestępców.

Gejsze a polityka

Zresztą przy tworzeniu Yosziwary grały także rolę inne względy. Względem (proszę się nie dziwić) polityczne. Były to czasy, kiedy zwycięska magnacka rodzina Tokugawa knuła niebezpieczne spiski przeciwko samurajom, a gejsze Yosziwary miały być dla cesarza i dla samurajów czemś w rodzaju oddziału szpiegowskiego.

I w ten sposób stała się Yosziwara tem, czym była w istocie — miejscem spotkań polityków, artystów, wysokich urzędników, bogatych kupców — wszystkich o jakimś znaczeniu dla życia japońskiego. Stała się ośrodkiem życia politycznego.

Gejsze musiały „podciągnąć” się do poziomu swych gości. Małe gejsze zamieniły się w wielkie kurtyzany, stały się bogate, wyrafinowane, eleganckie. Ich domy, urządzone były z najwyższym przepychem i smakiem, tubierały się pięknie i bogato, ich fryzury były już arcydziełami — architektury. Rola gejsz rosła z roku na rok — niektóre kierowały kobiecą, ale twardą dłońią, polityką wielu mężów stanu.

Dziewczynki te — sprzedawane w dwunastym, czy trzynastym roku życia — stały się wielkimi damami. Urządzone były specjalne szkoły dla gejsz z paroletnim kursem. Uczyły się one tam, jak rozmawiać z wytwornymi panami, jak dekorować stół, jak ozdabiać dom kwiatami. Nie sądzimy, że są to rzeczy łatwe, albo mało ważne. Najlepszy znawca Japonii, Lafcadio Hearn, twierdzi w jednej ze swych książek, że aby w tak uroczy i naturalny sposób zabawić gości, jak to czynią gejsze Yosziwary, trzeba się uczyć latami.

Upadek Yosziwary

Ale ten złoty wiek gejsz nie trwał wiecznie. Japonia z państwa feudalnego stała się państwem kapitalistycznym. Samurajowie zubożeli, gośćmi gejsz zaczęli być przemysłowcy i kupcy; gejsze utraciły swój wpływ na politykę i swoje znaczenie. Właściciele herbaciarni coraz mniej liczyli się z nimi, sprzedawali je i kupowali wbrew ich woli. Gejsza podupadła.

Trzęsienie ziemi i pożar

Yosziwara była jeszcze jednak dawną sławą, gdy w 1923 r. podczas pamiętnego trzęsienia ziemi, wybuchł w tem mieście rozkoszy straszliwy pożar, który strawił w mgnieniu oka wszystkie wspaniałe, ale papierowe pałace gejsz. By zapobiec przerwaniu się ognia na Tokio zamknięto bramy „bagnistych dziedzińców”.

Szczyt wygody

Amerykańskie domy do przenoszenia

Długoletnie marzenie Amerykanina spełniło się w całej rozciągłości: w ciągu trzech dni dostarczają tam na wskazane miejsce taki dom, jaki kto sobie wybrał w fabryce i po dwutygodniowym montowaniu domu, można w nim zamieszkać.

Wystarczy udać się w New Yorku do „American Houses Inc.”, wybrać sobie odpowiedni dla niego model i wypełniwszy deklarację, wpłacić zaliczkę.

Nawet zapasy w szpiarni

„American Houses Inc.” to pierwsza instytucja na świecie, która uprawia sprzedaż gotowych domów, robionych na zamówienie. Klient może zamówić sobie dom 3, 4, 6, czy 9 pokojowy, zbudowany na szkielecie metalowym, dom, którego wytrzymałość nie naruszy nawet orkan, dmący z siłą 200 kilometrów na godzinę.

W trzy dni po dokonaniu zamówienia, dom ten przywożą klientowi na miejsce olbrzymim ciężarowym samochodem.

Na miejscu wykopują tylko półtorametrowej głębokości dół na fundamenty i w ciągu dwu, najwyżej trzech tygodni dom jest gotów i w środku tak urządzone, że nie brak nawet w szpiarni zapasów na dwa dni życia.

38 dolarów miesięcznie

Ile kosztuje taki dom? Można go zapłacić od razu gotówką, ale można także kupować na długoterminowe raty. Czteropokowy dom kosztuje około 3800 dolarów. Jeżeli go kupić na raty, można spłacać po 38 dolarów (około 200 złotych) miesięcznie przez lat piętnaście, poczem dom jest już własnością.

Wewnątrz zostało jeszcze 3.000 gejsz, które rzuciły się do basenu, by uciec przed pożogą. Ale wkrótce gotowała się już woda i 3.000 dziewcząt zmarło straszliwą śmiercią.

Ten wypadek wywołał istną burzę w opinii publicznej, na której czele stanęły wszystkie misje religijne, armja zbawienia i japońskie organizacje kobiece. Pod tym naciskiem wydał rząd w 1926 roku prawo, pozwalające gejszom wracać do domów nawet, jeśli rodzice nie zapłacili jeszcze długu.

Yosziwara zubożała wtedy, nie znikła jednak, odbudowała się, bez dawnego przepychu coprawda, ale bądź co bądź odwiedzało ją niemniej niż 40 milionów ludzi rocznie. Przeszła jednak być tą dawną, uroczą Yosziwarą, upodobniała się powolotku do gorszych dzielnic wielkomijskich.

Likwidacja miasta rozkoszy

Pod powtórny naciskiem kobiet, postanowiono więc zlikwidować ostatecznie to miasto rozkoszy. 100.000 gejsz wypuszczono na wolność.

Yosziwara przestała istnieć. Triumf moralności? Być może. Ale to nie zamyka kwestji. Gejsze Yosziwary — tej prawdziwej, dawnej Yosziwary — dadzą się porównać jedynie z wielkimi kurtyzunami złotego wieku ateńskiego, czy czasów odrodzenia. Rola, jaką odegrały one w historii kultury, jest znana. To, co zmarło razem z Yosziwarą — to nie tylko grzech i występki.

Wielki dom, składający się z 9 pokoiów, oraz trzech łazienek, kosztuje 10 tysięcy dolarów i można go spłacać po 100 dolarów miesięcznie.

W cenie zapłaconej za dom zawiera się ubezpieczenie od pożaru, a żadnych podatków za te domy się nie płaci.

Elektryczność rządzi...

Nie należy sądzić, że owe taniutki na stosunki amerykańskie domy na zamówienie, pozbawione są wszelkich wygod. Przeciwnie: wszystkie ułatwienia gospodarskie, jakie zdobyła technika amerykańska, są tam zastosowane.

A więc, domy zawierają specjalną „kamerę” do regulowania stopnia temperatury, oraz usuwania wilgoci z domu. W kuchni znajduje się elektryczny zmywak; elektryczna lodownia dopełnia gospodarskiej części.

W pokojach są wmurowane w ścianach elektryczne zegary, aparaty radiowe, zapalniczki do papierosów.

Za żadne z tych urządzeń nie dopłaca klient ani grosza.

Przeprowadzka wraz z domem

Fabryka gotowych domów cieszy się olbrzymim powodzeniem i nie może się opędzić zamówieniom.

Ogromną zachętę dla kupujących stanowi to, że w razie gdyby właściciel musiał przeprowadzić do innego miasta, czy innej dzielnicy, dom można tak, jak jest, przenieść gdzie się komu podoba. Można też według uznania przerabiać pokoje, zmniejszając je, lub powiększając dowolnie.

Sprawę gospodarcze

Rewelacyjny wynalazek łódzkiego majstra

Całkowita rekonstrukcja tkactwa

Jedną z najbardziej ujemnych stron maszyn tkackich - krosien, jest stukot i hałas, jaki powodują czółenka, które wyrzucane są z wielką siłą przy pomocy ruchomych pasków i rządek bocznych.

Kilkanaście nawet krosien, nie mówiąc o setkach, ustawionych na jednej sali uniemożliwia, spowodu znacznego hałasu, porozumiewanie się słowami. Niezależnie od tego czółenka, przy wzdlwym ruchu zmieniając kierunek zrywają nici osnow, powodując przerwy w pracy.

Obecnie jeden z najstarszych majstrów fabrycznych w Łodzi, 56-letni Hugo Baczkowski, po dziesięcioletnich obserwacjach i żmudnej pracy, dokonał rewelacyjnego wprost odkrycia, które stanowi przełomowy moment w produkcji tkackiej.

Czółenka mianowicie w dotychczasowej formie zostaną zniesione i zastąpione cichobieżnymi szpulami. Stuk krosien zostanie całkowicie usunięty.

Wynalazek p. Baczkowskiego został obecnie opatentowany. Wiadomość o wynalazku zainteresowała sferę przemysłową, nie tylko w kraju, ale i zagranicą i obecnie wynalazca otrzymuje szereg korzystnych propozycji.

Wywóz węgla przez Gdynię i Gdańsk

Prasa gdańska, omawiając wywóz węgla z Polski przez porty — Gdańsk i Gdynię, podnosi m. i., że wywóz węgla w mies. maju br. zmniejszył się o 28 tys. tonn, z czego na Gdynię zmniejszenie przypada w ilości 3 000 tonn, a na Gdańsk 25 000 tonn. Następnie prasa podkreśla, że wywóz węgla w maju rb. zmniejszył się w porównaniu do tegoż okresu r. ub. (miejz Gdańsk) o 51 000 tonn. Wywóz węgla w maju przez Gdańsk wyniósł 625 000 tonn.

Ekspert grzybów z Polski zagrożony

W ostatnich czasach pojawiły się znowu liczne skargi na niesolidne dostawy grzybów suszonych z Polski na rynku zagranicę, a zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Aby temu poleżyć kres Komitet Organizacji Handlu Zagranicznego przy Związku Izby Przemysłowo-Handlowych postanowił na ostatnim posiedzeniu spowodować założenie zrzeszenia wszystkich eksporterów grzybów suszonych, zobowiązując ich jednocześnie do ścisłego przestrzegania norm jakościowych przy wywozie tego artykułu. Normy te opracowane przez Inspektorat Standaorwzawiny Związku Izby Przemysłowo-Handlowych, były dotąd przez Min. Przemysłu i Handlu tylko zalecane eksporterom; obecnie jednak zachodzi konieczność wprowadzenia przymusu standaryzacyjnego, w przeciwnym bowiem razie zachodzi obawa przed całkowitem zahamowaniem eksportu grzybów suszonych z Polski, wobec stale wzrastającej niechęci do tego towaru odbiorców zagranicznych.

Stosunki handlowe polsko - niemieckie

W połowie czerwca przyjeżdża do Polski niemiecka komisja rządowa, celem przeprowadzenia rozmów z czynnkami polskimi co do ustalenia planu importowo-eksportowego na lipiec.

Wymiana towarowa polsko-niemiecka rozwija się coraz pomyślniej, to też rozmiary naszego wywozu do Niemiec w lipcu będą mogły osiągnąć co najmniej poziom ustalony na czerwiec, czyli ok. 14 mlj zł.

Obecnie dobiegają końca rozmowy polsko-niemieckie w sprawie przedłużenia o kilka miesięcy okresu kredytowania eksportu niemieckiego do Polski. Jest to postulat wysunięty przez eksporterów niemieckich którzy napotykając na rynku polskim poważną konkurencję innych towarów zagranicznych sprzedawanych na kredyt do 18 miesięcy, muszą dostosować odpowiednio rozmiary swego kredytu.

Janina Stefanowa Zakrzewska

SZALONA JANKA

41

— Ot, jasnie pańskie fanaberje, przecho-
dzący ogrodnik tem jednym słowem przeciął
ich dyskusję.

A Horski jechał przed siebie, puściwszy
wolno cugle koniowi. Przez kilka godzin błą-
kał się po polach i lasach: oczy i uszy miał
zamknięte na radosny śpiew ptaków, na bry-
lantowe migotanie rosy, osypującej trawę
i krzewy — nie czuł rześwego powiewu, ni-
osącego upajające zapachy od świeżo zoranej
ziemi, od stert zboża, od kwitnących koni-
czyn, od lasów i łąk.

Patrzył w głąb własnej duszy, słuchał
jej głosu.

Tak! zatrzyma tajemniczą nieznaną
— zatrzyma choćby siłą... i co? Co z nią
uczyni?

Co uczyni z niewinnem — napewno! —
dzieckiem, które los rzucił na drogę jego
życia?

Mimowoli szarpnął cuglami. Nie przy-
zwyczajony do takiego postępowania Selim
zadrżał z cicha, zdziwiony.

Ożenił się?
Zażmiał się głośno, szydersko. On, hra-
bia Tomasz Horski, jedna z pierwszych par-

tji w kraju, miałby się żenić z jakimś kop-
ciuszkiem nieznanego pochodzenia, tylko dla-
tego że był ładny... no, powiedzmy —
śliczny!

Stanął mu w oczach młodzieńcza, wy-
prostowana postać, którą widział wtedy...
poprzez firankę krzewów, na podjeździe ga-
rażowym... Boże! jak to się dawno zdawało!
...zobaczył bardo wzniesioną głowę o kaszta-
nowatych włosach, palających oczach...

I — ach! te dumne usta... i cudowny ko-
loryt młodzieńczej twarzy... i ten czar, bijący
z całej postaci!...

Powiódł ręką po czole.

— Szaleję, pomyślał. Jedynym rozsąd-
nem i uczciwym wyjściem z tej sytuacji bę-
dzie ją wyprawić... wyprawić natychmiast!...
nie chcę jej nawet widzieć! załatwię to przez
rządcę...

Odetchnął: decyzja ta kosztowała go
wiele, ale postanowił się jej trzymać.

Spojrzał na zegarek i zdziwił się, że jest
tak późno.

— Biedna Eliza w głowę zachodzi, co
się ze mną stało, pomyślał i uśmiechnął się.
Zawrócił i pogalopował w stronę domu.
Zajechał przed stajnię, oddał konia czekają-

cemu forsyjniowi i poszedł do pałacu. Gdy
przechodził przez hall, rzuciła się nań
siostra.

— Jesteś nareszcie! gdzie byłeś tak
długo?

Zrobił nieokreślony ruch ręką.
— Wszędzie po trochu... jeździłem
konno.

— Tyle godzin! i bez śniadania!

Prawda! zapomniał, że był naczeco.

— Każ mi, Elizko, podać kawę do moje-
go pokoju... mam trochę roboty. Chciał
wyjść, chwyciła go za rękę.

— Czekaj! ja tu mam straszny kłopot!
Frank zginął!

Drgnął, odwrócił twarz, aby siostra nie
dojrzała jej wyrazu.

— Jaktó zginął! To nie może być!

— Mówię zginął, bo go nigdzie nie mo-
żna znaleźć. A tu już najwyższy czas na
spacer Freda... dziecko się denerwuje... go-
towe się pochorować!

Horski opanował wrażenie, wznurzył ra-
mionami.

— Ach, głupstwo! nie mógł zginąć, po-
prostu się gdzieś zawieruszył... mocno i dłu-
go nacisnął dzwonek. Wszedł Jan.

— Niech Jan zaraz pośle po szofera, że-
by zajeżdżał.

— Kiedy proszę jaśnie pana, szofera
niema.

— Jaktó niema?

— No tak, całkiem finalnie niema.

— Niema w garażu, ale musi być w mie-
szkaniu.

— Wszędzie było patrzono.

— To może gdzie zasnął w parku?
Stary służbista o mało co nie pozwolił
sobie na wzruszenie ramionami.

— Tego to ja już wiedzieć nie mogę...

— Zawołaj do mnie pana rządcę!

Jan wyszedł, aby spełnić pańskie pole-
cenie, pani Nieznańska pobiegła uspokajając
jać syna, a Horski zamknął się w gabinecie.

Z takim trudem zdobyty w czasie prze-
jażdżki spokój, opuścił go zupełnie. Szofer
zginął! Co to mogło znaczyć! Czyżby istot-
nie, po wczorajszej scenie... Dziewczyna dum-
na i czysta mogła się czuć tak obrażoną,
poniżoną... toż to było prawie dziecko! tak-
ie młode istoty bywają zdolne do nieobli-
czalnych szaleństw...

— Obtarł czoło z potu.

— Czuję, że zaczynam warjować!

Rozległo się pukanie.

— Proszę wejść!

Na progu stanął rządcą Góralik, w dłu-
gich butach, z czapką i nachajem w rękę.

— Pan dziedzie mnie potrzebował?

— Tak, Panie Góralik, cóż to mi opo-
wiadają, że szofer Cyga dzień się zawieru-
szył... podobno szukali go wszędzie i nie mo-
gą go znaleźć... niech pan ludzi roześle, zna-
leź się musi!

Głęboko pod nastroszonymi brwiami u-
kryte oczki rządcy bystro popatrzyły na
pana.

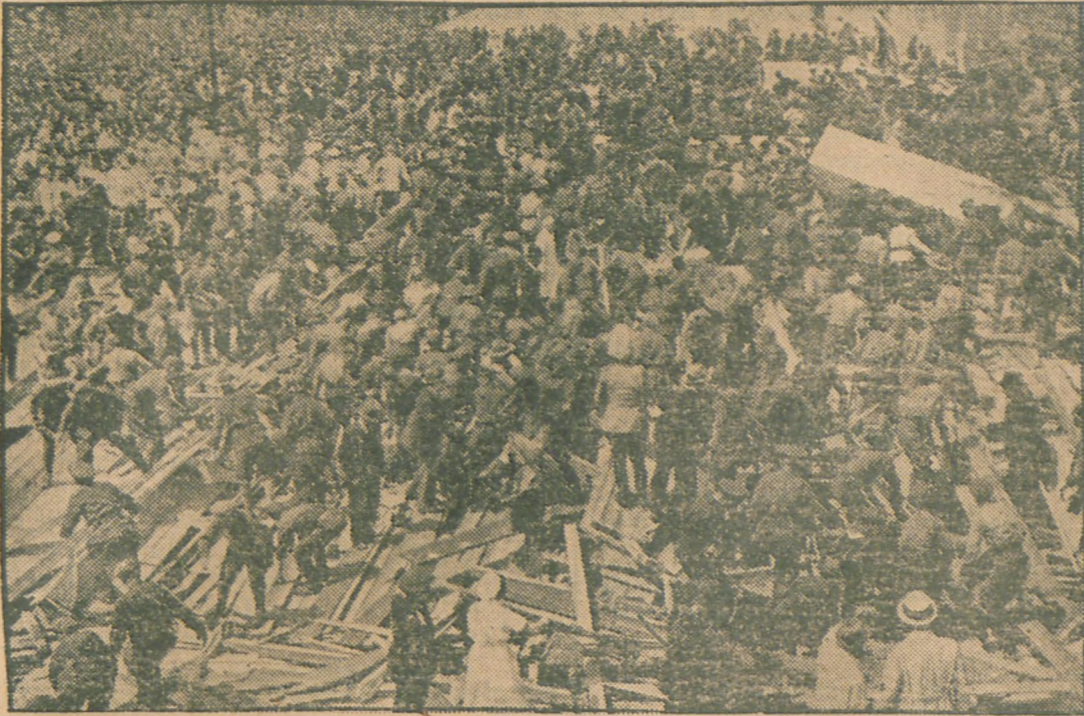
— Czy jest podejrzenie, że co ukradł?

Horski się zachnął. Nie spodziewał się
takiego pytania.

A jednak trzeba będzie znaleźć jakiś po-
zór tłumaczący szukanie chlopeca... bo czuł,
że będzie tajemniczej nieznaną szukal,
póki nie znajdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Aktualne zdjęcia ze świata



Podczas wielkiego zlotu harcerskiej młodzieży rumuńskiej który odbywa się corocznie na pamiątkę po wrogu króla Karola na tron, wydarzyła się straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą wiele ofiar. Mianowicie zawałiła się trybuna na stadionie, gdzie odbywała się defilada. Na naszych zdjęciach: 1) miejsce katastrofy, 2) Król Karol w chwili przeglądu oddziałów harcerskich.

ZMIANA NA STANOWISKU ambasadora R. P. w Paryżu



Dr. Alfred Chlapowski

Ambasador Rzplitej w Paryżu, dr. Alfred Chlapowski, urodzony w majątku rodzowym w Bonikowie pod Kościanem, pochodzi z zasłużonego rodu wielkopolskiego. Jeszcze za czasów panowania zaborney rozwijał żywą i pełną działalność społeczną i gospodarczą, pracując przedewszystkiem nad podniesieniem przemysłu rolnego. Był posłem w Reichstagu. W pierwszych latach powojennych był prezesem Rady Naczelnej Polskiego Przemysłu Cukrowniczego i prezesem Związku Przemysłu Cukrowniczego Zachodniej Polski. W r. 1922 wszedł do Sejmu z listy chrześcijańsko - narodowej. W r. 1923 objął stanowisko ministra rolnictwa i dóbr państwowych.

W r. 1924 powołano go — po Maurycem Zamoyckim — na stanowisko posła R. P. w Paryżu, a po podniesieniu tej placówki do rangi ambasady został pierwszym ambasadorem Rzplitej w Paryżu, reprezentując Polskę przy prezydencie Republiki Francuskiej w ciągu lat 12.

WARSZAWA, (tel. wł.) Z Paryża donoszą, że wiadomość o nominacji p. Łukasiewicza na ambasadora R. P. w Paryżu wywołała w tamtejszych kołach politycznych wrażenie pewnej sensacji. W ciągu trzech lat amb. Łukasiewicz był sekretarzem poselstwa polskiego w Paryżu. Było to w latach 1921-24. Cieszył się on na Quai d'Orsay najlepszą opinią.

Dzisiejszy „Kurjer Warszawski“ podaje wiadomość, że dyrektor pewnej urzędowej agencji francuskiej oświadczył w kulisach Izby: „P. Łukasiewicz należy do tych dyplomatów, którzy twardo i często nieprzejednanie bronią interesów swojego kraju, lecz wykazują przytem tyle lojalności, prostoty w objęciu i dobrej woli, że wytwarza się przedko atmosfera wzajemnego zaufania.“

Naogół więc koła dyplomatyczne i polityczne w Paryżu uważają nominację p. Łukasiewicza za objaw bardzo pomyślny. Poza tem należy zaznaczyć, że nowy minister spraw zagranicznych Francji p. Delbos, wezwał na konferencję ambasadora Francji w Warszawie p. Noela, który jest obecnie w drodze do Paryża. (M)

Premier Składkowski na inspekcji w Gdyni

Gdynia, 12. 6. — Dziś o godz. 7,20 pociągiem pospiesznym z Warszawy przyjechał do Gdyni na inspekcję premier Składkowski, który przed godziną 8-mą przybył do komisariatu rządu. Po dokonaniu inspekcji premier wyjechał z Gdyni. (PAT)

Powrót MS „Batory”

z pierwszej podróży do Ameryki

GDYNIA, 12. VI. — Wczoraj zawiął do Gdyni z pierwszej swej podróży do Nowego Jorku M.S. „Batory“. Na statku przybyli członkowie delegacji polskiej: wicemin. Doleżał, ks. biskup Niemira, gen. Wieniawski-Długoszewski i gen. Orlicz-Dreszer. Przybyła również wycieczka Zjednoczenia polskorzymko-katolickiego z Brooklynu, wycieczka sokolstwa polskiego w Ameryce, wycieczka lotewska w składzie 55 osób i wycieczka węgierska.

„Batory“ przybył do Gdyni za ledwie z połową pasażerów, gdyż w Kopenhadze wysiadło wczoraj ogółem 350 osób, udających się do krajów skandynawskich i zachodniej Europy. Dzień przedtem odbył się dla tych pasażerów bankiet pożegnalny.

Wśród pasażerów „Batorego“ znajdowała się m. in. jedna z wybitnych przedstawi-

cielek społeczeństwa kanadyjskiego Polka p. Stevens, która 61 lat temu opuściła Polskę i obecnie odwiedza ją po raz pierwszy.

Wśród jadących z Nowego Jorku pasażerów amerykańskich stwierdzono przedstawicieli najróżniejszych krajów i stanów Ameryki, co świadczy wymownie o stale wzrastającym zasięgu wpływów i dobrej opinii polskiej marynarki handlowej.

Goście z Ameryki w Polsce

Warszawa 12. VI. Dziś przybyła do Warszawy wycieczka członków Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego ze St. Zjednoczonych A. P. Uczestnicy wycieczki zwiedzają Warszawę, Lwów, Kraków, Zakopane, Katowice, Poznań.

Badoglio księciem Addis-Abeby Graziani wicekrólem Abisynji



Badoglio



Graziani

RZYM, 12. VI. — Agencja Stefani donosi, że marszałek Badoglio wyraził życzenie objęcia ponownie stanowiska szefa generalnego armii włoskiej. Mussolini przychylił się do tej prośby i na jego wniosek król nadał marszałkowi Badoglio tytuł księcia Addis-Abeby, a marszałkowi Graziani mianował wicekrólem Abisynji.

RZYM, 12. VI. — Ustąpienie marsz. Badoglio ze stanowiska wicekróla Abisynji, jest przedmiotem żywych komentarzy. Prasa włoska uzasadnia tę decyzję względami wyłącznie rzeczowymi.

Brudna afera autobusowa

w świetle urzędowych wyjaśnień

WARSZAWA, 12. VI. — W związku z alarmującymi artykułami, zamieszczanymi w ostatnich dniach na łamach prasy o aferze łapówkowej w komunikacji autobusowej, oraz związaniem z tem aresztowaniami urzędników, otrzymujemy z Ministerstwa komunikacji następujące wyjaśnienia:

Na skutek zażaleń w sprawie udzielania koncesji na zarobkowy przewóz osób i towarów prowadzą władze sądowe od dłuższego czasu śledztwo przy udziale organów głównej inspekcji komunikacji.

W wyniku śledztwa aresztowano szereg osób, w tej liczbie paru urzędników, którzy — jak ujawniło śledztwo — utrzymywali niewłaściwe kontakty z pośrednikami przy załatwianiu spraw koncesyj przewozowych.

Afera ta nie ma nic wspólnego z akcją motoryzacji kraju, która jest przedmiotem prac specjalnej komisji międzyministerjalnej. (Iskra).

Wyjaśnienie powyższe odnosi się do afery, o której dotychczas nie pisaliśmy z uwagi na zagrożenie konfiskatą za ujawnianie szczegółów śledztwa. Aferę ujawniono przed kilkoma dniami w Związku właścicieli przedsiębiorstw autobusowych w Warszawie i Łodzi. Członkowie zarządu związku nie tylko uprawiali łapownictwo, ale mieli przełożony wpływ na stosunki na liniach autobusowych. Tylko przy ich protekcji można było uzyskać koncesję, prowadzić przedsiębiorstwo, w przeciwnym razie nawet najbardziej wzorowe przedsiębiorstwo było pozbawiane koncesji i narażane na różne szkody.

W wyniku dochodzeń aresztowano sekretarza generalnego związku Jana Wroczyńskiego, kierownika oddziału ruchu kolejowego w warszawskim urzędzie wojewódzkim Sendera oraz inż. H. Podhorodeńskiego z Min. komunikacji. Ponadto podczas toczącego się obecnie dochodzenia stwierdzono, iż niektórzy urzędnicy zamieszani w aferę, oprócz bezpośrednich stałych opłat wymuszanych od przedsiębiorców, pobierali nadto różne świadczenia pieniężne, m. in. pod postacią honorarjów za artykuły i wzmianki, zamieszczone w czasop. Związku pt. „Autobus“.

Ostatnio zostali zawieszani w urzędowaniu: naczelnik wydz. ruchu drogowego w De-

partamencie dróg kołowych Min. Komunikacji inż. Olechnowicz i urzędnik tego wydziału Smigielski.

„FRONTEM DO OBYWATELA“

Warszawa 12. VI. Premier Sławoj-Składkowski wydał okólnik do wojewodów, komisarza rządu na m. st. Warszawę i starostów, w którym zwraca uwagę na niedość ściśle w niektórych starostwach przestrzegania przepisów o przyjmowaniu interesantów i niedbale prowadzenie ksiąg przyjęć.

Nowy poseł R. P. w Szwecji składa listy uwierzytelniające

Ze Stockholmu donosi (Pat.): W dniu 12 bm. król Gustaw przyjmie posła R. P. Potworowskiego, który złoży swe listy uwierzytelniające oraz listy odwołujące jego poprzednika min. Romana.

Arabowie w Palestynie niszczą komunikację

Jerozolima, 12. 6. — Rzucanie bomb, przeważnie nieszkodliwych, trwa nadal. Wczoraj późnym wieczorem rzucono bombę na dziedziniec kłosa morskiego w Haifie. W Akron, w pobliżu posterunku policji, w chwili, gdy patrol policyjny wychodził na ulicę, rzucono dwie bomby, które nie wyrządziły jednak żadnej szkody. Niedaleko Jaffy rzucono bombę na autobus żydowski, przyczem jedna kobieta została ranna odłamkami szkła. Inny autobus żydowski w pobliżu Jaror został obrzucony kamieniami, wskutek czego 2 żydów zostało poważnie poranionych. (PAT)

Pociąg wysadzony w powietrze

Jerozolima, 12. 6. — Na północ od Lyddy wysadzono w powietrze pociąg towarowy — poprzedzający pociąg z oddziałem wojsk technicznych, udającym się do Jerozolimy. Ten fakt sabotażu nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Ciepło, skłonność do burz

(Komunikat P. I. M.)

Naogół dość pogodnie, o przejściowym wzroście zachmurzenia w ciągu dnia. Gdzieś niedługo jeszcze przelotny deszcz. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe. W całym kraju skłonność do burz.

WSMIECHNIJ SIĘ!

ZAWILY PROBLEM

— Tatusiu, patrz, tu są dwaj zrosnięci chłopcy,
— Tak to są tak zwani: bracia sjemscy,
— A jak jeden z nich przejdzie do następnego kasy a drugi nie to co się wtedy stanie?

ŚLUSZNY ŻAL ZEBRAKA

— Dali ci co?
— Dali? Potraktowali mnie prawie tak jak się traktuje agenta od ubezpieczeń...

ZNAK CZASU

— Ulice wielkich miast są wprost niebezpieczne dla pieszych
— Masz rację. Na każdym kroku spotyka się wierzycieli.

Polska w przekroju

Wieści ze świata

Przebieg święta Bożego Ciała

Według doniesień korespondentów obchód święta Bożego Ciała w całym kraju miał przebieg bardzo uroczysty. W tradycyjnych procesjach i solennych nabożeństwach wzięło udział duchowieństwo na czele z arcybiskupami i biskupami, przedstawiciele władz z wojewodami, wojsko z generalicją, liczne organizacje społeczne oraz tysiączne tłumy wiernych.

Procesję Bożego Ciała w Gdyni, prowadził przybyły z Nowego Yorku na statku „Batory” biskup piński ks. Niemira. W procesji wzięło udział kilkunastu księży amerykańskich oraz liczni Polacy amerykańscy.

Turniej rycerski na dziedzińcu wawelskim

W dniach 11 i 17 czerwca, podczas „Dni Krakowa” rozegrany będzie dwukrotnie na dziedzińcu Wawelskim turniej rycerski „Złote Szachy” według średniowiecznego ceremoniału. Dziedzińiec Wawelski został już zamieniony na olbrzymią szachownicę, a w pracowniach krakowskich wykańczane są przepiękne kostjomy dla aktorów turnieju.

VI Międzynarodowy kongres nauk administracyjnych

10 lipca nastąpi w Warszawie otwarcie VI Międzynarodowego Kongresu Nauk Administracyjnych. Kongres będzie trwał do 16 lipca.

W kongresie wezmą udział przedstawiciele 18 państw. Jedną z najliczniejszych delegacji będzie amerykańska, gdyż zapowiadano przybycie 19 przedstawicieli Stanów Zjednoczonych A. P. wraz z rodzinami.

Podczas kongresu otwarta będzie wystawa p. t. „Biuro i racjonalizacja środków pracy biurowej”, gdzie prawnicy i technicy administracyjni będą mogli zapoznać się z dorobkiem Polski na polu racjonalizacji druków i urzędów biurowych.

Ruch emigracyjny w maju 1936 r.

Za pośrednictwem Sądkiemu Emigracyjnego wyjechało do krajów zamorskich i kontynentalnych w maju 1936 r. ogółem 1.308 osób. Z liczby tej wyjechało do krajów zamorskich i kontynentalnych Ameryki Północnej 374 osób, do innych krajów zamorskich — 55 osób, do Francji i Belgii 181 osób.

Za pośrednictwem Centralnego Sjonistycznego Wydziału Palestyńskiego wyjechało do Palestyny w maju rb. 600 osób.

Dwa koncerty Kiepur w Polsce

Znakomity nasz rodak, przybywa po dwu latach nieobecności do Warszawy. Pierwszy jego koncert dobroczynny z jego udziałem odbędzie się w stolicy 30 czerwca rb. w sali Filharmonii Warszawskiej.

Tydzień przedtem mistrz śpiewać będzie na dziedzińcu wawelskim w Krakowie na rzecz funduszu budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. Przyjazd Kiepur do Warszawy będzie, jak się dowiadujemy, ze względu na szlachetny gest śpiewaka, który cały dochód z koncertów przeznaczył na cele społeczne (Liga Morska i Dom Szopenowski w Żelazowej Woli) odbędzie się pod znakiem serdecznych i owacyjnych przyjęć.

Przy tej sposobności odbędzie się też prawdopodobnie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oficjalna dekoracja Kiepur przyznana mu orderem Polonia Restituta.

Balon napełniony gazem ziemnym

W Sanoku (Małopolska) dokonano ciekawego eksperymentu. Mianowicie, balon „Sanok” napełniono gazem ziemnym, poczem balon wystartował. Jeżeli nośność gazu ziemnego okaże się odpowiednią, będzie się odtąd stale napełniać balony gazem ziemnym, a nie jak dotąd — gazem świetlnym.

Dwaj żydzi z zemsty posłali Polaków na śmierć

Przed sądem okr. w Kaliszu rozpoczął się proces przeciw 2 żydom, Meklowi Ickowiczowi, którzy podczas okupacji niemieckiej obwinili o szpiegostwo przeciw Niemcom na rzecz Rosji p. Kazimierza Skrypińskiego i Antoniego Bobrowskiego. Oskarżenia przez żydów, zostali wówczas straceni przez rozstrzelanie.

Ponieważ, jak wskazują poszlaki, oskarżenie było dziełem zemsty, rodziny rozstrzelanych wystąpiły przeciwko denuncjantom żydowskiemu do sądu.

Żyd chciał pod Warszawą założyć kolonję nudystów

Władze odrzuciły podanie niejakiego Samona Ajzensteina, który prosił o zezwolenie na założenie w Świdrze pod Warszawą „sanatorium nudystycznego dla osłabionych”.

W kolonji tej mieli wszyscy chodzić zupełnie nago i bosy podczas całego okresu kuracyjnego, nie wyłączając dni pochmurnych. Przebywanie nagusów bez żadnego stroju na świeżym powietrzu miało, zdaniem Ajzensteina, wpływać kojąco... na ich nerwy.

Jeszcze jeden wypadek ze znalezionym pociskiem

W kolonji Granatów pow. horochowskiego, trzech chłopaków znalazło pocisk armatni, który usiłowali rozebrać. Pocisk eksplodował i zabił jednego a zranił dwu pozostałych.

Ze sportu

Rekord Polski i rekord świata Kwaśniewskiej

Publiczność łódzka spotkał w czwartek wielki zawód, gdyż na zapowiadany mecz międzyklubowy Warszawianki z ŁKS nie przybyła drużyna warszawska. Blisko 3-tysięczna publiczność zadowolona się musiała wewnętrznymi zawodami ŁKS.

Sensacyjne wyniki uzyskala Kwaśniewska, ustanawiając nowy rekord Polski i nowy rekord

Jaka będzie najbliższa zima

W Paryżu ukazała się niedawno książka napisana przez Józefa Cassopée, zawierająca nowe teorie dotyczące przewidywania pogody. Podstawą tych hipotez jest szczegółowa analiza ustosunkowania się słońca i księżyca do naszej ziemi, przyczem autor docho-

dzi do wniosku, że pozycje tych dwu ciał w stosunku do naszego globu powtarzają się identycznie w okresach co 372 lat. Cassopée posługuje się najstarszymi kronikami, aby dowiedzieć, że warunki pogody do naszej ziemi powtarzają się co 372 lat.

Ażby zatem wiedzieć, jaka zima oczekuje nas w nadchodzącym sezonie roku 1936/37, należało sięgnąć do przeszłości, wyszukując opisów zimy z roku 1564. Okazuje się więc w ten sposób, że nadchodząca zima będzie nadzwyczaj ostra i oczekują nas wielkie mrozy, mające trwać nieprzerwanie 68 dni, przyczem przewidywać należy również wielkie opady śnieżne, jakich dawno nie notowano. Punkt kulminacyjny mrozów przypaść ma 7 stycznia. W dniu tym „drzewa pękają będą, a zmarznęte ptactwo spadać będzie z drzew i dachów”. Stosownie też do zapisów z roku 1564 druga połowa lipca 1937 będzie nadzwyczaj dżdżysta, natomiast pierwsza połowa sierpnia tegoż roku odznaczać się będzie przejściwą słoneczną pogodą.

Wycieczka harcerzy do Stanów Zjedn.

Na zaproszenie oficjalnej organizacji skautów amerykańskich — Boy Scouts of America — w końcu bież. miesiąca wyrusza do Stanów Zjednoczonych A. P. na okres 3-miesięczny wycieczka 7 instruktorów i 25 instruktorów harcerskich.

Celem wycieczki jest nawiązanie bliższego kontaktu z harcerstwem polskim w St. Zjednoczonych i skautingiem amerykańskim, przedstawienie dorobku wychowawczego Związku Harcerstwa Polskiego i zapoznanie się z amerykańskimi metodami skautowem.

Niemcy sprzedają stary sprzęt wojenny

Wobec olbrzymich postępów niemieckiego przemysłu wojennego, osiągniętych w ostatnich latach, Niemcy wycofały z użycia szereg modeli broni, samolotów, broni technicznej i sprzętu wojennego, fabrykowanego już po wojnie a znajduącego się jeszcze w dobrym stanie. W normalnych warunkach kierownictwo armii wprowadza ulepszone modele broni i sprzętu wojennego dopiero po zużyciu starych zapasów. Niemcom zależy jednakże na najszybszym zmodernizowaniu swej armii, sił lotniczych i marynarki. Ponieważ w zaopatrzenie bojowe armii włożono duże kapitały, Niemcy nie chcą tracić ich, wszczęły rokowania z licznymi krajami sąsiednimi w sprawie materiału wojennego. Między innymi większe ilości wycofanego materiału wojennego zdołały Niemcy ulokować w krajach Malej Azji, oraz na bliskim i dalszym wschodzie. Anglia zamierza zakupić pewną ilość samolotów wycofanych z użycia w Niemczech, które jednak nadają się do służby w koloniach i dominiach. Bawiąca obecnie w Berlinie komisja angielska miała rzekomo, po dokonaniu przeglądu wycofanego materiału, zdecydować się na kupno niewielki samolotów, ale również części maszyn i motorów. Komisja rzeczoznawców angielskich zabiega ponadto o uzyskanie od rządu Trzeciej Rzeszy koncesji na budowę w Anglii sterowców typu Zeppelina i interesuje się pozatem nowym modelem samolotu „Dornier Wal”, który ma być olbrzymim transportowcem.

Wywóz olbrzymich ilości materiału wojennego zapewni Rzeszy nowy dopływ dewiz. Z niektórymi krajami europejskimi zawarto układy na dostawę surowców, których potrzebuje niemiecki przemysł wojenny, wzmian za zabawie wycofanego materiału wojennego.

Walasiewiczówna wyrównała rekord świata

Walasiewiczówna, która pod koniec bież. miesiąca przyjechała do Polski, prowadziła ostatnio energiczny trening w Cleveland, gdzie stale zamieszkuje ze swymi rodzicami.

Wczoraj na zawodach lekkoatletycznych w

Erio Polka uzyskała znakomity wynik na 100 mtr. — 11,6 sek., wyrównując w ten sposób nowo ustanowiony rekord świata przez amerykańkę Stephens.

III eliminacja kolarska odbędzie się w Poznaniu

W niedzielę, 14 bm. odbędzie się w Poznaniu III. eliminacja kolarska przed wzięciem Berlin-Warszawa na dyst. 100 km.: Poznań — Kórnik — Śrem — Czempin — Stęszew — Poznań. W wyścigu tym startować będzie jedna Drużyna Narodowa. Pozaatem dopuszczeni zostaną zawodnicy

licencjonowani. Z poznańskich kolarzy wezmą udział m. in. Kluj (H. C. P.), Jankowiak (ZS) i re-emigrant z Francji — Matela, który w wyścigu „Siedmiu Groszy” zajął III miejsce. — Start do wyścigu nastąpi o godz. 14 na szosie kórnickiej, meta przy dworcu lazarskim.

PIŁKA NOŻNA

Angielska Liga Piłkarska ogłosiła ciekawą statystykę z której wynika, że w sezonie ubiegłym na meczach pierwszej ligi obecnych było 11½ miliona widzów. Pierwsza liga jak wiadomo składa się z 22 klubów. Najwięcej widzów miał Arsenal — 1.786.000, następują: Aston Villa — 1.453.000, Sunderland — 1.225.000, Manchester City — 1.224.000, Chelsea — 1.210.000, Brentford — 1.168.000, Liverpool — 1.109.000, Everton — 1.091.000, Wolverhampton Wanderers — 1.065.000, Bolton Wanderers — 1.024.000, Derby County — 1.017.000, Westbromwich Albion — 1.007.000, Birmingham — 1.005.000 itd. (PAT)

BOKS

Jak się dowiadujemy Państw. Urząd WF i PW, zwrócił się z prośbą o zakomunikowanie mu wyników prac Komisji ZZ, włożonej dla zbadania spraw sędziowania w boksie i jej wniosków co do niezbędnej reformy PUFW, podkreśla w swoim piśmie, że sprawę tę uważa za bardzo pilną wobec zbliżającego się terminu walnego zebrania ZZ.

LEKKO-ATLETYKA

PZLA postanowił wysłać na lekkoatletyczne mistrzostwa Anglii w dniach 10 i 11 lipca br. następujących polskich zawodników: Kucharskiego, Noji Lokajskiego i Turczyka. Wymienieni zawodnicy zostali już na wspomniane mistrzostwa zgłoszeni jednak wyjazd ich zależeć będzie od subwencji jaką PZLA spodziewa się uzyskać od czynników państwowych.

Projektowany na dzień 21 bm. międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Belgia został ostatecznie odwołany spowodowany brakiem funduszy ze strony polskich organizatorów. Natomiast PZLA zaprosił dwóch czołowych lekkoatletów belgijskich Verharta i Gevaerta na przedolimpijskie zawody eliminacyjne w Warszawie w dniach 28 i 29 bm. Na tych

samech zawodach, jak już donosiliśmy, startować będzie pięciu zawodników czołowych Węgier a m. in. nowicj: Kovacs Szabo, Kolen, Simon i Varszegvi. Ponadto na omawiane zawody zaproszony został austriacki zawodnik, biegacz Eisberger.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie zawody eliminacyjne przedolimpijskie w chodzie na dystansie 40 km. W zawodach tych startować będzie doskonały zawodnik lotewski, Dahlins, który przybędzie do stolicy Polski w nadchodzący piątek.

Na podstawie ostatnich swoich wyników, znany lekkoatleta Turczyk przesunięty został przez PZLA do grupy olimpijskiej.

W dniu 1 lipca rozpocznie się w CIWF na Bielanych pod Warszawą przedolimpijski obóz lekkoatletyczny dla pań.

Zawody główne o lekkoatletyczne mistrzostwa kobiece Polski odbędzie się w Łodzi w dniach 4—5 lipca br. — Zawody panów w dziesięcioboju o mistrzostwo Polski odbędą się w tych samych dniach w Bydgoszczy.

Znajdujący się w Poznaniu na specjalnym treningu pod opieką tutejszego meza zaufania PZLA — opiekuna olimpijczyków — Gancarz z Pogoni Lwowskiej zgłosił za pośrednictwem PZLA prośbę pobicia rekordu godzinnego. Próba ta odbędzie się w czasie niedzielnych zawodów o mistrzostwo okręgu na stadionie miejskim o godz. 15,50 — Wobec wielu nowych konkurentów, jak Marynowski, oraz ostatnio Falka musi Gancarz naprawdę wydać ze siebie maksimum wysiłku ażeby uzyskać dobry czas któryby go upoważnił do bronięcia barw naszych na Olimpiadzie w Berlinie.

KOLARSTWO

Zakończony został 24-ty wyścig kolarski „Dokola Włoch”. Zwycięzcą wyścigu (3.750 km.) został Gino Bartali który przebył cały dystans w czasie 120,12,50 sek. Drugie miejsce zajął Olmo.

Opowieść o awanturnych przygodach trzech muszkieterów



67) Król, który z różnych powodów jeszcze bardziej nienawidził księcia Buchlighama, niż pierwszy minister — natychmiast po przybyciu do obozu rozpoczął przygotowania do decydującej rozprawy. Przedewszystkiem chodziło o wyparcie Anglików z wyspy Rec, poczem zdobycie Roszelli byłoby niezmiernie ułatwione. Okoliczności były sprzyjające. Angliki — którzy potrzebują dobrych porcyj dziennych, aby być dobrymi żołnierzami — nie mieli już żadnych zapasów żyw-

ności oprócz suszonego mięsa i sucharów, wskutek czego wielu z nich chorowało. W dodatku burza zniszczyła wiele ich okrętów tak — że stało się jasnym, że Buchlighan tylko przez upór utrzymuje Rec i że w końcu będzie musiał ustąpić.

Pod wodzą króla stożono decydującą bitwę, która dała piękne zwycięstwo Francuzom. Angliki musieli się na kilku ocalałych okrętach wycofać się z wyspy, pozostawiając wielu zabitych i rannych, wśród których

było wielu wyższych oficerów. 60 zdobytych sztandarów zawieziono do Paryżu i z triumfem powieszono w kościele Notre-Dame. W obozie odprawiono uroczyste nabożeństwo, poczem wyruszył dziękczynna procesja z dziękczynnym „Te Deum”. Na wieść o zwycięstwie pieśń ta rozbrzmiała nad całą Francją.

Pierwszy minister mógł teraz spokojnie prowadzić dalej oblężenie Roszelli, z jak najlepszymi nadziejami zwycięstwa.

DZIAŁ URZĘDOWY

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Ostrowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że ulica *Fabryczna* spowodu przebrukowania jezdni ulicznej będzie — dnia 16 czerwca br., aż do ukończenia robót, t. j. na okres około dwóch tygodni.

(—) W. CEGIELKA
burmistrz

STAROSTA POW OSTROWSKI
Nr. B. 25/1/56.

OSTRZEŻENIE.

Dnia 23 i 24 czerwca br. od godz. 5,00 do 2,00 przeprowadzać będą oddziały wojskowe strzeżenie pod m. Przygodzice — kierunek strzału jak dotychczas.

Niezależnie od posterunku wojskowych, które będą wystawione w pasie bezpieczeństwa ostrzega się niniejszem ludność okolicznych miejscowości przed zbliżaniem się do terenów zagrożonych.

Starosta powiatowy
DR. EKKERT.

Starosta Pow. Ostrowski
Nr. W. 1c/10/36.

Pomór świni wygust w zagrodzie p. Bohdana Hryniewieckiego z Domasłowa powiat kępiński.
Starosta Powiatowy
(—) Dr. Ekkert.

KRONIKA

czerwiec
13
sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota Antoniego Pad.
Niedziela Bazylego

Kalendarz słowiański
Sobota Chociemierza
Niedziela Ninogniewa
Słońce wschód: 3,14
zachód: 19,57
Księżyc wschód: 23,54
zachód: 12,56

Dyżur nocny z soboty na niedzielę pełni Dr. Karpowicz, Koszarowa 30, tel. 286.
Apteka: Nowa — Rynek, tel. 7.

Repertuar kin:
Kino Apollo: „Kochaj tylko mnie“.
Kino Corso: „Potępieniec“.
Zestawienie w dniu 12 czerwca 1936 r.: Urodzenia: córka: pracownik kolejowy Piotr Chwiołka, — Śięby: pracownik kolejowy Andrzej Góźdz z Agnieszka Osuch z domu Wojteżak, oboje z Ostrowa.

Porządek nabożeństw

Niedziela 14 czerwca

- Msze św w kościołach:
- o godz. 6 ks. Rywolt.
- o godz. 7 ks. Andrzejewski.
- o godz. 8 ks. Dziekan Plotka.
- o godz. 9,15 ks. prof. Ziemiński.
- o godz. 10,30 ks. Musiała.
- o godz. 12 ks. Musiała.
- Msze św. w zakładach:
- o godz. 7 w więzieniu: ks. Andrzejewski.
- Procesja do Wysocka Wielkiego: ks. Rywolt, Kazania:
- dla dzieci o godzinie 9,15 ks. Andrzejewski.
- dla dorosłych o godz. 8, 10,30 i 12: ks. Andrzejewski.
- Spowiedź św. od godz. 6,30—9.
- Chrzty i błogosławieństwa o godz. 13 i 16 ks. Musiała.
- Nieszpory po powrocie pielgrzymki z Wysocka: ks. Rywolt.

W tygodniu od 14 — 21 czerwca

- Msze św.:
- o godz. 6 ks. Rywolt.
- o godz. 7 ks. Andrzejewski.
- o godz. 8 ks. Dziekan Plotka.
- o godz. 9 ks. Musiała.
- Spowiedź św.:
- przedpołudniem codziennie od godz. 6,30—9.
- popołudniu w sobotę od godz. 17—19 i od 20-tej.
- Msza św z procesją naokoło kościoła o godzinie 9: ks. Musiała.
- Nieszpory z procesją naokoło kościoła o godzinie 19,30: ks. Rywolt.
- Chrzty, błogosławieństwa i święcenie dewocjonalni o godzinie 9.
- W oktawie Bożego Ciała 18 czerwca
- Nieszpory o godzinie 17,30. Procesja ulicami: Sądowa, Kąjska Rynkiem, Raszkowska, Koszarowa, Marszałka Piłsudskiego, Szpitalna do kościoła.
- Dyżur tygodniowy: ks. Rywolt.
- Zastępca dyżurnego: ks. Andrzejewski.

Harcerstwo — to potężny czynnik wychowawczy!

Aby umożliwić wyjazd na letnie obozy harcerstwa i niezamożnym harcerzom naszego gimnazjum, Koło Rodzicielskie i Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Państw. Gimn. im. I. Marszałka Polski J. Piłsudskiego w Ostrowie Wlkp., urządza w niedzielę, dnia 24 czerwca 1936 r. w „Ogrodzie Europejskim“ przy drodze Pleszewskiej, zaraz za młynem P. Walczaka, zabawę ogrodową, połączone z tańcami i innymi urozmaienieniami. Orkiestra kolejowa. Bufet własnym zarządzie. Wstęp do ogrodu 20 gr.

Prosimy o poparcie wszystkich przyjaciół i sympatyków harcerstwa i całe społeczeństwo ostrowskie. Początek o godz. 15-tej.

Zarządy Kół.

Wenta Gimnazjum żeńskiego

W sobotę, dnia 13-go bm, po południu odbędzie się na dziedzińcu gimnazjum żeńskiego wenta połączone z tańcami, na którą dyrekcja zakładu i koło rodzicielskie uprzejmie zapraszają rodziców, opiekunów młodzieży szkół miejscowych oraz osoby, życzące zakładowi, Program urozmaicony. Bufet dobrze zaopatrzony. W razie niepogody wenta przeniesiona zostanie do gmachu. Czysty dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne dla uczennic zakładu. Początek o godz. 15-tej.

„Twoja Cześć, Chwała!“

Pierwszy dzień oktawy Bożego Ciała w Ostrowie

Pierwszy dzień oktawy Bożego Ciała w Ostrowie rozpoczął się wspaniałą procesją, która przeszła głównymi ulicami miasta. Ulice, którymi przejeżdżała procesja, były przepięknie udekorowane zielenią i obrazami świętymi. W każdym prawie oknie paliły się świece, lub wywieszono były chorągwie o barwach papieskich i narodowych. Szczególnie pięknie udekorowane były wszystkie okna wystawowe. Wspaniała i pomysłowa dekorację zwracały również uwagę poszczególne ołtarze,

z których pierwszy był ustawiony przy gimnazjum męskim, drugi na Rynku pod nr. 11 a ostatni na ul. Kościelnej w domu p. radcy Rowińskiego.

Sama uroczystość była podniosłą manifestacją uczuć katolickich. W manifestacji tej wzięły udział tysiące tłumy, z których część ustawiła się gęstym szpalerem wzdłuż ulic, którymi przesuwał się miała procesja. Dopisała również pogoda.

Procesja wyruszyć miała o godz. 9-tej.

WYTYCZNE O ZAKUPIE KONI REMONTOWYCH NA ROK BUDŻETOWY 1936/37

Wykonanie zakupu

Zarządzam zakup koni remontowych w wieku od 3 do 6 lat włącznie od związków hodowców koni, hodowców i innych osób z wyłączeniem zawodowych handlarzy koni.

Podstawa: Z. Z. 2/Rem. z 24 lipca 1934 r. Przy zakupie koni remontowych zarządzam stosować następujące zasady oceny konia oraz wypłacania należności.

Ceny za konie kupowane od hodowców lub Związku Hodowców Koni.

Zarządzam wypłacanie pełnej ceny szacunkowej ustalonej przez Komisję remontową, włącznie za konie wyhodowane przez sprzedawcę, to jest urodzone i wyhodowane u niego lub też nabyte przed dniem 1 września roku następnego po urodzeniu konia, a następnie wyhodowane przez sprzedawcę aż do chwili przedstawienia konia komisji remontowej pod następującymi warunkami:

1. Sprzedawca powinien przedstawić zaświadczenie, że jest członkiem, co najmniej od trzech miesięcy, jednego ze związków hodowców koni, wymienionych w § VIII;
2. sprzedawca obowiązany jest przedstawić dowód, że koni jest jego własnej hodowli, to jest urodził się i wychował u niego, albo też został nabyty przed dniem 1 września roku następnego po urodzeniu konia, a następnie był wychowywany przez sprzedawcę aż do chwili przedstawienia konia komisji remontowej.

Za miarodajny dowód urodzenia konia u sprzedawcy uważane będzie jedno z zaświadczeń niżej wymienionych:

- A) Świadczenia stanowiącego klaczy z należycie potwierdzonym na odwołanie dowodem urodzenia źrebca, wydane przez państwowe zakłady chowu koni lub właścicieli ogierów posiadających świadectwa uznania, wymagane w ustawie z dnia 13 marca 1934 r. o nadzorze nad hodowlą koni (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 284).
- B) Świadczenie o wpisaniu konia do księgi stadnej koni, prowadzonej pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i R. R. w myśl zarządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 4 grudnia 1931 r. w sprawie ksiąg stadnych („Monitor Polski“ Nr. 295 poz. 390).

C) Zaświadczenie wydane przez związki hodowców koni w Polsce, urzędy gminne, izby rolnicze, że przedstawiony komisji remontowej koni jest urodzony u sprzedawcy.

Za miarodajne dowody, stwierdzające, że sprzedawca nabył konia przed dniem 1 września roku następnego po jego urodzeniu, a następnie wychował u siebie aż do chwili przedstawienia komisji remontowej, będą uważane:

- a) odnośnie zaświadczenia wydane przez związki hodowców koni.
- b) odnośnie zaświadczenia wydane przez urzędy gminne, izby rolnicze oraz organizacje rolnicze.

Ceny za konie kupowane od sprzedawców niezrzeszonych:

Sprzedawca, który nie przedstawi zaświadczenia wymienionego w § 1 pkt. 1, otrzymuje cenę za konia o 5% mniejszą od ceny szacunkowej, ustalonej za danego konia przez kupującą komisję remontową.

Konie te jednak odpowiadać powinny wymogom wymienionym w pkt. 2 § 1.

Ceny za konie wyhodowane nie przez sprzedawcę:

Konie wyhodowane nie przez sprzedawcę mogą być kupowane, ale według oceny niższej, a mianowicie:

1. za cenę niższą o 10% od ceny szacunkowej, ustalonej przez kupującą komisję remontową, jeżeli zostały nabyte przez sprawozdawcę co najmniej na 6 miesięcy przed przedstawieniem konia komisji remontowej.

Potwierdzić to musi pisemnie poświadczaniem jedną z następujących instytucji:

- a) Związki hodowców koni (wymienione w § VIII)
- b) Urzędy Gminne.

2. za cenę niższą o 15—30% ceny szacunkowej, ustalonej według komisji remontowej, jeżeli sprzedawca nabył konia w terminie późniejszym niż na 6 miesięcy przed przedstawieniem go komisji remontowej.

Dodatki hodowlane.

Ustanawia się dwie kategorie dodatków hodowlanych: wyższa — 15% od ceny szacunkowej konia, niższa — 5% od ceny szacunkowej konia.

Dodatki hodowlane będą wypłacane tylko tym hodowcom, którzy przedstawiają: a) zaświadczenie, wymienione w § 1 pkt. 1 oraz b) potwierdzenie związku na dowodzie urodzenia lub świadectwie wpisania do księgi stadnej, że koni pochodzi od klaczy wpisanej do rejestrów związku. Dodatki hodowlane 15% (wyższej kategorii) od ceny szacunkowej konia będą wypłacane za konie, wpisane do jednej z ksiąg stadnych koni, prowadzonych pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych (w świadectwie winno być zaznaczone: tom lub dodatek oraz strona odnośnej księgi stadnej).

Dodatki hodowlane 5% (niższej kategorii) od ceny szacunkowej konia będą wypłacane za konie, na które sprzedawca przedstawi świadectwo, jak w § 1 pkt. A.

Dodatki hodowlane będą wypłacane w miarę posiadanych na ten cel kredytów.

Premje za wychów.

Wobec tego, że w ostatnich latach hodowcy starają się w wychowie bardzo oszczędzać na owsie, zarządzam dla podkreślenia prawidłowego wychowu wypłacanie premii 100 zł (sto złotych) za konie, które się wybitnie wyróżnią, co przewodniczący komisji remontowej osobiście stwierdzi podczas wiosennych objazdów kwalifikacyjnych lub w inny wiarodajny sposób.

Premje za wychów mogą otrzymać tylko ci hodowcy, którzy przedstawiają zaświadczenia wymienione w § 1 i pkt. 2.

Dostarczenie niezbędnych dokumentów należy do sprzedawcy konia. Sprzedawca powinien dostarczyć dokumenty konia przewodniczącemu komisji remontowej w czasie sprzedaży, gdyż pełna cena szacunkowa i dodatek hodowlany mogą być przyznane za sprzedanego konia tylko podczas zakupu. Dokumenty przedstawione po zakupie, nie będą uwzględnione.

Związki hodowców koni w Polsce, których zaświadczenia będą uważane za miarodajne do stwierdzenia pochodzenia konia:

- Białostocki Zw. Hod. Koni Białostok, ul. Piarkiego 57a; Zw. hod. Koni Wojew. Kieleckiego Kielec, Sienkiewicza 47; Zw. hod. Koni przy M. T. R. — Kraków, Plac Szczępański 8; Zw. hod. Koni przy Lubelskiej Izbie Roln. Lublin, Krakowskie Przedmieście 20 m 5; Zw. Hod. Małopolskiego Konia Półkwi — Lwów, Kopernika 20; Zw. Hod. Koni Wojew. Łódzkiego — Łódź, ul. Piotrkowska 96; Polski Zw. Hodowców Koni — Brześć n/B. ul. Pierackiego 19; Pomorski Zw. Hod. Koni Szlach. Półkwi — Toruń, ul. Sienkiewicza 10; Poznański Zw. Hod. Koni — Poznań Mickiewicza 33; Śląski Zw. Hod. Koni — Katowice, ul. Jul. Ligonia nr. 36; Warszawski Zw. Hod. Koni przy Warszawskiej Izbie Rolniczej, Warszawa, Mazowiecka 7. Wileńsko-Nowogrodzki Zw. Hod. Koni — Wilno, Ofiarna 2; Wołyński Zw. Hod. Koni — Łuck, Piłsudskiego 12.

Ceny poszczególnych typów koni remontowych ustalone na rok budżetowy 1936/37:

Typy	Ceny	Przebiegnięte
W-1 i A-K	900 — 3.000 zł	1.120 zł
W-2	700 — 900 zł	770 zł
A-L	700 — 900 zł	760 zł
A-C	700 — 1.000 zł	780 zł
A-L-O	450 — 650 zł	
M	400 — 500 zł	500 zł

Podkresy zakupu koni remontowych: I. od 15 czerwca do 30 września br.; od 1 października do 30 listopada br.; III. od 1 grudnia do 31 stycznia 1937 r.; IV. od 1 lutego 1937 r. do 15 marca 1937 r.

Dowódca Taborów i Szef Remontu
(—) Dembiński, pułkownik.

DZIEŃ WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W SZKOLE POWSZECHNEJ IM. T. KOŚCIUSZKI

„Ten tylko może zwąć się doskonałym, kto w czerstwie i kształtnem ciele czyste nosi serce i niepokalana ma duszę“.

Na boisku szkolnym, przy ul. Kościuszkowej, urządza szkoła „Dzień W. F.“ — na który zaprasza gorąco Szanownych Rodziców, —

Program:

Godz. 15-ta pochód ulicami miasta;

o 16-tej przemarsz grup ćwiczących, powitanie flagi, występ krasnoludków, lekcja gimnastyki (kl. VII), występ „Indjan“, lekcja gier i zabaw (kl. V), ćwiczenia koszyków, ćwiczenia wolne 400 chłopców i odśpiewanie pieśni: „Myśmy przysięgali narodu“.

W poniedziałek zaś wspólna wycieczka „majówka“ do Szczygliczki o godz. 9-tej rano.

NIEFORTUNNA UCIECZKA SZATANA Z POCIĄGU

Świadcami niecodziennego wypadku byli pasażerowie pociągu osobowego, wyjeżdżającego z Ostrowa do Poznania o godz. 5,11 rano.

Pociągiem tym jechał również posterunkowy P.P.Ch., który konwojował aresztanta, Władysława Szatana. Na odcinku Bientaw—Bronów otworzył Szatan błyskawicznie drzwi i wyskoczył z jadącego pełną parą pociągu. Posterunkowy pociągnął natychmiast za ha-

mulce bezpieczeństwa. Jeszcze kilkadziesiąt metrów i pociąg stanął.

Za zbieganiem zorganizowano natychmiast pościg. Szatana znaleziono w lesie, niedaleko od toru kolejowego ze złamaną nogą. Niefortunnego uciekiniera przewieziono pociągiem spowrotem do Ostrowa do dyspozycji władz policyjnych.

Wypadek powyższy wywołał wśród pasażerów żywe poruszenie.

Na długi czas przed tą godziną ze wszystkich stron ciągnęły w stronę kościoła tłumy wierznych i organizacje ze sztandarami, które ustawiły się w ustalonym porządku na ulicy Gimnazjalnej i Staszica.

O godz. 9,30 wyruszyła z kościoła, wspaniała, niezwykle barwna procesja wśród bicia dzwonów i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne z imponującą liczbą chorągwi i feretronów, ozdobionych kwieciami. Wśród organizacji szczególną uwagę zwracało Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Słyszeliśmy dalekie dzwony i pieśni nabożnych, śpiewanych przez wierznych. Na czele procesji szły bractwa kościelne

Oj! wesele, oj! jaśnieje...

W Bruczkowie wskrzeszono piękną tradycję teatru regionalnego

„Wesele Bruczkowskie“ pod gołem niebem



Borek. Zespół oświaty pozaszkolnej przy współudziale kółka śpiewaczego w Bruczkowie odegrał w tejże miejscowości dn. 7. bm. przedstawienie regionalne, oparte na zebranych materiałach etnograficznych w tutejszej okolicy p. t. „Wesele Bruczkowskie“ w pięciu odsłonach: 1) Faktor w sprawie zaletów, 2) średzynie, czyli zaręczyny, 3) spraszanie gości na wesele, 4) dziewiczy wieczór, 5) oj! wesele, oj! jaśnieje!

Przed odbyło się pod gołem niebem na placu szkolnym, przy udziale instruktora O.P. p. Ignacego Walczaka z Leszna, oraz wielkiej liczby widzów. Po przedstawieniu odbyła się zabawa ludowa, podczas której grał jeden z głośniejszych seniorów dudziarzy wielkopolskich p. Jankowiak z Jaraczewa.

Dzień ten pozostaje niezatarty w pamięci amatorów i widzów, bowiem wskrzeszono w tutejszej okolicy już zupełnie zanikłą tradycję obyczajów staropolskich, oraz pieśni ludowej artystycznej i pięknej, a kontrastującej z nowoczesną muzyką miasta.

Na życzenie wielu z widzów postanowiono przedstawienie to wystawić również w Borcu i w tem leży sukces grona, które to wesele urządziło.

Na zdjęciu charakterystyczny moment z „Wesela Bruczkowskiego“, odsłona 4-ta p.t.: „Dziewiczy wieczór“.

„Wesela Bruczkowskiego“, odsłona 4-ta p.t.: „Dziewiczy wieczór“. Scena przedstawia barwny sposób ozdabiania różgi weselnej, z prawej strony moment zaręczynowy z odsłony 2-jej t.zw. „średzynie“.

BROŃMY I WZMACNIAMY IDEAL RODZINY oto zagadnienie, któremu poświęca swe obrady Zjazd Katolicki w Bydgoszczy

Bydgoszcz. — Program tegorocznego XVI Zjazdu katolickiego w Bydgoszczy przedstawia się niezwykle okazale i atrakcyjnie. Główne obrady Zjazdu odbędą się w ramach dwóch sesyj plenarnych, na których zostaną wygłoszone następujące referaty: „Chrześcijański ideał wychowania rodzinnego“ — prof. Bałachowski z Bydgoszczy, „Główne postulaty katolickiej polityki rodzinnej“ — prof. U.P. dr. Winiarski, „Rodzina chrześcijańska — ostoja narodu i państwa w wirze współczes-

nych prądów wywrotowych“ — plk. dr. Rostworowski z Gębic. Wszystkie trzy tematy związane są z tym samym hasłem Akcji Katolickiej: „Chrystus uświęca rodzinę“.

Prócz wyżej wymienionych dwóch sesyj plenarnych na Zjeździe obradować będą cztery sekcje: kultury katolickiej, wychowania rodzinnego, społeczno-charytatywne i młodzieżowe. Ponadto odbędzie się cały szereg imprez kulturalno-religijnych, jak wystawa dobrej prasy, grafiki i malarstwa religijnego, przyczem zostanie wystawione misterjum Calderona „Tajemnice mszy św.“ przez bydgoski Teatr Miejski pod dyrekcją p. Stomy.

Pociąg popularny na uroczystości bydgoskie wyrusza z Poznania w niedzielę rano. Przyjazd z Bydgoszczy nastąpi w poniedziałek wieczorem. Cena przejazdu w obie strony przy udziale 200 osób wynosi 6,50 zł, przy udziale 500 osób 5 zł. Zgłoszenia wraz z opłatą przyjmują biura parafialne oraz Archi-

NIELUDZKA MATKA UTOPIŁA DZIECKO

chcąc na zawsze pozbyć się kłopotu i kosztów wychowania

Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę służącej Stefanji Cyrkówny, której akt oskarżenia zarzucał dzieciobójstwo. Jak wynikało z przewodu sądowego, oddała Cyrkówna swe nieślubne dziecko niej. Floryntynie Cichoń z Swarzędza na wychowanie, płacąc jej za to 15 zł mies.

Gdy po pewnym czasie Cyrkówna straciła

posadę i nie mogła płacić Cichoniowej, odebrała dziecko, a chcąc się pozbyć raz na zawsze kłopotu z wychowaniem dziecka, utopiła je w jeziorze swarzędzkim.

Nieludzka matka przyznała się do winy i sąd skazał ją wobec dotychczasowej niekaralności, na 2 lata więzienia z zawieszaniem kary na 5 lat.

MORDERCY POLICJANTA PONOWNIE SKAZANI

9 awanturników rzuciło się na wywiadowcę, którego zbili do nieprzytomności a następnie zastrzelili go z własnego rewolweru

W grudniu ub. r. Kujawy poruszyła ohydna zbrodnia, której ofiarą padł wywiadowca policji śledczej śp. Wacław Ochmański z Włocławka.

Dnia 12 grudnia 1935 r. wieczorem zauważył Ochmański na ulicach Włocławka 9 awanturujących się osobników, którym zwrócił uwagę na niewłaściwe zachowanie się. W odpowiedzi na to, jeden z awanturników Leonard Kacperski rzucił się na wywiadowcę, z czego skorzystali pozostali i poczęli napadniętego tak długo bić, aż wreszcie Ochmański stracił przytomność.

Po tym czynie odeszli awanturnicy, lecz wrócili po pewnej chwili, wyjęli Ochmańskiemu rewolwer z kieszeni i zastrzelili go 3 strzałami.

Następnego dnia aresztowano wszystkich awanturników, którzy w dniu 8 kwietnia odpowiadali przed sądem we Włocławku. Wyrokiem tego sądu skazani zostali Karborski na 15 lat więzienia, Kacperski na 6 lat, Piechocki na 4 lata, Andrzejczak na 3 lata oraz Dąbrowski, Grodzicki, Wiśniewski i Koźmiąła na 2 lata więzienia.

Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził w dniu wczorajszym wyrok I instancji.

RADJO

Poniedziałek 15 czerwca — Program ogólnopolski

6.30 Kiedy ranne wstają zorze, 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka poranna w wyk. Ork. Det. 28 p Strzelców Kaniowskich pod dyr. por Aleksandra Gaula (z Łodzi) 7.20 Dziennik poranny 8.00 Audycja dla szkół, 8.10 Audycja dla poborowych 8.30—11.57 Przerwa 11.57 Sygnal czasu oraz hejnał z Krakowa 12.05 Koncert w wykonaniu Zespołu Salonowego Pawła Rynasa, 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego 13.05 Dziennik południowy, 13.50 Wiadomości gospodarcze 15.45 W co się będziemy bawili? — audycja dla dzieci młodszych (z Wilna) 16.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń) 17.30 Recital skrzypcowy Stefana Krajemana, Przew. prof. Ludwik Urstein 17.50 Lato w życiu myśliwego — pogadanka — wygl. Edward Niedziałkowski 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja strzelecka 19.30 Wizyta u Kalmana — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Rova (z Poznania), 20.30 Nasza tytułomania — feljton — wygl. dr. Ignacy Chrzanowski prof. U

J. (z Krakowa) 20.45 Dziennik wieczorny 20.50 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert w wykonaniu Kwartetu Salonowego (z Krakowa), 21.30 Recital skrzypcowy Ewy Bandrowskiej-Turkiewiczkiej Przew. prof. Jędrzejewski 21.55 Skrzynka rolnicza (omówi inż. Dominik Starzeński) 13.15 Muzyka rozrywkowa płyt 15.30 Przegląd giełdowy 15.40 Wiadomości gospodarcze (z Warszawy) 18.00 Nasz program 18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Włodzimierza Florowitza 18.15 Skrzynka ogólna (omówi dyrektor rozłożni dr Zenon Koszdowicz) 18.25 Wieści kulturalne, artystyczne i społeczne 18.30 Koncert reklamowy, 22.45 Muzyka taneczna płyt.

Lokalne audycje poznańskie

6.00 Kiedy ranne wstają zorze 6.03 Czarne przyrody w muzyce płyt 6.23 Program na dzisiejszy dzień 6.28 Pare informacji 12.55 Skrzynka rolnicza (omówi inż. Dominik Starzeński) 13.15 Muzyka rozrywkowa płyt 15.30 Przegląd giełdowy 15.40 Wiadomości gospodarcze (z Warszawy) 18.00 Nasz program 18.05 Utwory fortepianowe w wyk. Włodzimierza Florowitza 18.15 Skrzynka ogólna (omówi dyrektor rozłożni dr Zenon Koszdowicz) 18.25 Wieści kulturalne, artystyczne i społeczne 18.30 Koncert reklamowy, 22.45 Muzyka taneczna płyt.

Stacje zagraniczne

18.00 Sztutgart: Wesoły dzień powszedni — koncert rozrywkowy 19.30 Wiedeń: Missa Solemnna — Fr. Liszta 20.10 Berlin: Koty na dachach — aud. muzyczna 20.10 Hamburg: Wesoły wieczór 20.10 Kończewst.: Koncert kameralny 20.10 Wrocław: Wesoły wieczór poniedziałkowy 20.35 Mediolan: La signorina Jazz operetka Papantiego 20.35 Rzym: Recital skrzypcowy 20.35 Wiedeń: Koncert rozrywkowy 21.15 Praga: Utwory kameralne Beethovena 21.25 Budapeszt: Recital fortepianowy 22.00 Sztutgart: Muzyka rozrywkowa 22.00 Mediolan: Włoskie melodie operetkowe 22.00 Kopenhaga: Recital skrzypcowy 22.05 Budapeszt: Muzyka cyfarska 22.20 Kopenhaga: Lekka muzyka wieczorna 22.30 Berlin: Dobrej nocy — koncert sol. 22.30 Kończewst.: Nocna muzyka.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Zyto 30 ton	15,25	15,—	15,25
Usposobienie: spokojne			
Pszenica		22,50	22,75
Usposobienie: spokojne			
Jęczmień 700 — 725 g/l	16,—	16,25	
Jęczmień 670 — 680 g/l	15,75	16,—	
Usposobienie: spokojne			
Owies 450—470 g/l	15,75	16,—	
Owies standardowy	15,25	15,50	
Usposobienie: spokojne			
Mąka żytnia wyciąg. 0-30% wł.w.	22,50	22,75	
gat. I 0-50% wł. w.	22,—	22,25	
I 0-65% wł. w.	21,—	21,50	
gat. II 50-65% wł. w.	16,—	17,—	
ostatnia ponad 65% wł. w.	14,50	15,50	
Usposobienie: spokojne			
Mąka psz. g. I wyciąg. 0-20% wł.w.	36,—	37,75	
Mąka pszena gat. IA 0-45% wł.w.	35,25	35,75	
gat. IB 0-55% wł. w.	34,25	34,75	
gat. IC 0-60% wł. w.	33,75	34,25	
gat. ID 0-65% wł. w.	32,75	33,25	
gat. IIA 20-55% wł. w.	32,—	32,50	
IIB 20-65% wł. w.	31,50	32,—	
gat. IID 45-65% wł. w.	29,—	29,50	
gat. IIF 55-65% wł. w.	24,75	25,25	
gat. IIG 60-65% wł. w.	23,25	23,75	
gat. IIIA 65-70% wł. w.	21,25	21,75	
gat. IIIB 70-75% wł. w.	19,25	19,75	
Usposobienie: spokojne			
Otreby żytnie przem. stand.	10,75	11,25	
Otreby pszen. gruba, przem. st.	10,75	11,25	
Otreby pszen. średnie, przem. st.	9,75	10,25	
Otreby jęczmieńne	11,50	12,75	
Siemie lniane	44,00	46,00	
Gorzecza	32,—	34,—	
Wyka latowa	25,—	27,—	
Peluszka	25,50	27,50	
Groch Viktoria	21,—	23,—	
Groch Folezera	20,—	22,—	
Łubin niebieski	11,50	12,—	
Łubin żółty	13,75	14,25	
Makuch lniany w taflach	17,25	17,50	
Makuch rzepakowy w taflach	14,25	14,50	
Makuch słoneczn. w tafl. 42143%	16,75	17,25	
Srut Soja	22,—	23,—	
Słoma żytnia luzem	1,75	2,—	
słoma żytnia prasowana	2,50	2,75	
Słoma owsiana luzem	2,—	2,25	
Słoma owsiana prasowana	2,50	2,75	
Słoma jęczmień. prasow.	2,15	2,40	
Siano zwykłe luzem	5,15	5,45	
Siano zwykle prasowane	5,65	6,15	
Siano nadnotekkie prasowane	7,15	7,65	
Siano nadnotekkie luzem	6,15	6,65	

Ogólne usposobienie: spokojne.
Ogólny obrót: 1842 ton w tem żyta 639 ton, pszenicy 426 ton, jęczmienia 54 ton, owsa 139 ton.
Poznań dnia 12 czerwca 1936 r.

CZY WIESZ co to jest ZWIĄZEK POLSKI?
Dlaczego nie pomagasz mu?
ZWIĄZEK POLSKI — Poznań ul. Pocztowa 27.

HOTEL CARLTON

poleca Szanownym Gościom

ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE

według kuchni warszawskiej i wiedeńskiej — pod kierownictwem rutynowanego kuchmistrza warszawskiego

DLA ABONENTÓW — CENY SPECJALNE

Na szczególną uwagę zasługują:
DOBRA KAWA — LODY POLSKIE

„Carlton“ Kawiarnia - Restauracja

Oryginalna Orkiestra Damska

Największa atrakcja Ostrowa

Tylko jeszcze kilka dni

Rewelacyjne występy artystyczne

Codziennie five od 5-7, a wieczorem o 9 godz. DANCING

Reklama dźwignią handlu

Sprzedano

SPRZEDAM

dom piętrowy murawany z ogrodem Adres w redakcji DO 398

WILLA

Jarocinie komfortowa 9 ubikacyj parkiety centralne ogrzewanie piękny ogród tania 14.000 Otreba Jarocin Kilińskiego 2

DO

GOSPODARSTWO

spredam lub wdzierżawie na dobrzych warunkach 92 mórz przy moście wzrost od właśc. Zł. Rynek 33 I p

DO 330

Różne

CHIROMANTKA

przepowiada całego życia przeszłość przyszłość przestroga - Poznań, Kraszewskiego 1 — 13 DO 108

szuka posady

PANIENKA

pisząca biegle na maszynie z kilkuletnią praktyką biurową w kancelarii adwokackiej poszukuje posady, Zgłoszenia do Dziennika po DO 411

„DZIENNIK OSTROWSKI“ nakuje się o godz 6 rano za wyjątkiem dni poświęconych. — ABONAMENT MIESIĘCZNY: w ekspedycji 1,30 zł, z odnośnikiem do domu 1,50 zł przez pocztę 1,66 pod opaską w kwotę 2,80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą jak strajki, sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania — OGŁOSZENIA: za 1 m m i e - BNE OGŁOSZENIA: słowo tytuł 15 gr, każde dalsze słowo 7 gr. Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub agenturach, zakazane w Poznaniu Konto czek P.K.O. w Poznaniu nr 208 282 — Adres Redakcji i Administracji: Ostrowo Poznański, ulica Gimnazjalna 2, telefon 131. — Administracja czynna od godziny 8—18-tej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz 14-tej dnia poprzedniego, po tym czasie dolicza się kosztu telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie wraca. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY Paweł Hećciak w Ostrowie Pozn — Nakładem i cionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego“ Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9 — Telefony: 11-77 16-56 33-75 33-90.